

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 05, kwiecień 2018 13:47

Dawid Kulpa

Odsłony: 1102

Dla wielu osób rozpoczyna się sezon aktywności na świeżym powietrzu. Biegacze zaczynają intensywne treningi do wiosennych imprez biegowych, a do wielu miast po zimowej przerwie wracają rowery miejskie. Na te zmiany muszą zareagować także kierowcy, którzy powinni zwracać uwagę na większą obecność pieszych i rowerzystów na ulicach.

Niewidoczni biegacze

Choć dzień sukcesywnie się wydłuża, to jednak wciąż stosunkowo wcześnie zapada zmrok. Jednocześnie wielu biegaczy odbywa treningi późnym popołudniem i wieczorem, po powrocie z uczelni czy pracy. To właśnie w godzinach 16-20 dochodzi do największej liczby wypadków z udziałem pieszych – w 2016 r. o tej porze miało miejsce aż 3 058 tego rodzaju zdarzeń (dane z [policja.pl](#)). *Dla własnego bezpieczeństwa piesi powinni zadbać o to, by ich odzież posiadała elementy odbłaskowe, zwłaszcza jeśli poruszają się poboczem jezdni. Nie zawsze tak się jednak dzieje. Dlatego szczególnie na drogach osiedlowych albo terenach pozamiejskich, gdzie brakuje chodników, kierowcy muszą uwzględnić to, że na ich drodze niespodziewanie może pojawić się pieszy – mówią trenerzy Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault.*

(Nie)bezpieczne przejścia dla pieszych

Szczególną ostrożność należy zachować także w okolicach przejść dla pieszych. W 2016 r. w wyniku nieustąpienia pierwszeństwa pieszemu w takim miejscu uszkodzanych zostało 3640 osób, w tym 206 pieszych poniosło śmierć (dane z [policja.pl](#)). Tymczasem przejście dla pieszych to z założenia przestrzeń, która ma zapewnić pieszym bezpieczeństwo, dlatego zbliżając się do niego, kierowca powinien zwolnić i uważnie obserwować okolicę.

Zostaw miejsce dla rowerzysty

Wiosną na drogi wracają też rowerzyści. Należy pamiętać, że choć rowery pozwalają rozwijać o wiele mniejsze prędkości niż pojazdy mechaniczne, to rowerzyści są pełnoprawnymi uczestnikami ruchu. Jednocześnie ze względu na to, że nie chroni ich karoseria czy poduszki powietrzne, kolizja drogowa jest dla nich wyjątkowo niebezpieczna.

Wielu kierowców traktuje rowerzystów jak przeszkodę, którą trzeba jak najszybciej ominąć. Nie zważają na to, że przejeżdżając tuż koło osoby poruszającej się na rowerze, można zepchnąć ją z drogi i doprowadzić do powstania poważnych obrażeń ciała – mówi Zbigniew Weseli, dyrektor Szkoły Bezpiecznej Jazdy Renault. Przepisy nakazują, by przy wyprzedzaniu rowerzysty zachować minimum 1 m odstępu, ale jeżeli na drodze dozwolona jest prędkość powyżej 50 km/h, odległość ta powinna być odpowiednio większa.

Źródło: [szkolabezpiecznejjazdyrenault.pl](#)